Szanowni Rodzice, Przyjaciele i Entuzjaści naszego Ośrodka. To 56 post z czasów pandemii. Dużo ale challenge to challenge. Szkoda, że nie mamy takiej mocy, by odwołać czas zarazy. Ale czas zarazy, to też czas próby a właściwie wielu prób. Bardzo dużo o sobie dowiadujemy się i poprzez wzajemną obserwację, ale też przez autorefleksją (bo i ona jest nam dostępna). A wiedza ta czasem buduje a czasem boli.  
Dzisiaj kilka słów o grupie usamodzielniającej i jej bohaterkach. Historia. Utworzenie tej grupy było moją idee fix od wielu lat. Po ogromnych staraniach u władz różnych ościennych miast okazało się, że mow-owska młodzież nie jest najchętniej widzianą w roli sąsiada. Pozostało liczyć na własne podwórko. I tak w 2013 roku dzięki zaangażowaniu naszego organu prowadzącego (czytaj Województwo Śląskie) i nasze determinacji powstała w części pralni grupa. Nasz crème de la crème samodzielności. Miejsce do mieszkania bez wychowawców, bez porządku dnia, bez drobnych ograniczeń, ale za to miejsce z ogromną odpowiedzialnością dziewcząt, z koniecznością pracowania bądź podejmowania działań wolontarystycznych, z samostanowieniem. Z pozoru łatwo tam być, jednak kilkuletnia historia tego miejsca pokazuje, że "łatwo" znaczy bardzo trudno. Trzeba zmagać się ze swoimi demonami, lękami, trudnościami tak, jak to robią ludzie dorośli. Samodzielnie i odpowiedzialnie. Wiele dziewczyn rezygnowało po kilku tygodniach lub miesiącach z pobytu tam i wracały do swoich grup macierzystych. Nie dlatego że złamały regulamin, dlatego że samotność je pokonała. A jednak ciągle są nowe, które chcą spróbować. I teraz o naszych aktualnych bohaterkach Dadze i Asi. Mieszkają razem od kilku miesięcy, miały wzloty i nieloty, zastanawiały się czy nie wrócić do Internatu, docierały się i uczyły siebie nawzajem. Teraz jest już im dobrze. I dobrze. Jestem przekonany, że "domieszkaja" do wakacji. Nasz konkurs o pierwszej pomocy też ich dotyczy, a są tylko we dwie, więc jak widzicie na zdjęciach muszą starać się w dwójnasób, a jeszcze potrzebny jest operator kamery, bo konkurs jest on line i video.  
Nie znam innej drogi do odpowiedzialnej samodzielności niż owej samodzielności doświadczenie ze wszystkimi jej konsekwencjami, często bolesnymi. No i tyle na dzisiaj.  
Bądźcie zdrowi i bezpieczni. Bądźcie z nami.mi.